

...Koleżanki i Koledzy, czas reform minął bezpowrotnie trzynastego grudnia. Reżim dobrowolnie nie ustąpi, ale można go do tego zmusić, tak jak to uczyniliśmy w Sierpniu. Do tego jednak potrzebna jest nam

powszechna pomoc materialna, organizacyjna, intelektualna i ideowa. My nie walczymy jedynie z wypaczeniami tzw. realnego socjalizmu. My chcemy walczyć przede wszystkim przeciwko dehumanizacji życia i degradacji człowieka. (...) "S"FSO

# TYGODNIK WOJENNY

NR  
64

NSZZ *Solidarność*

4-08-83

## OSWIADCZENIE - TKK

W związku z zapowiedzią przedstawicieli władz o możliwości odwołania stanu wojennego i zastosowania odpowiednich humanitarno-prawnych rozwiązań - Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ "Solidarność" oświadcza:

1. W obecnej sytuacji formalne odwołanie stanu wojennego bez likwidacji wprowadzonego pod jego osłoną ustawodawstwa uniemożliwiającego wszelką niezależną inicjatywę i działania społeczne, a gwarantującego władzy uprawnienia odpowiadające prawom stanu wojennego, będzie tylko gestem bez poważnego znaczenia politycznego.
  2. Ewentualna amnestia dla więźniów stanu wojennego, skazanych za obronę należnych społeczeństwu praw pracowniczych i swobód obywatelskich, nie będzie aktem łaski, a jedynie przywróceniem wolności tym, którym bezprawnie ją odebrano.
  3. Dotychczas wykładnikiem interencji władz był system rządów likwidujący wszystkie zdobycze Sierpnia 80, a zwłaszcza zakaz działalności niezależnych związków zawodowych oraz stowarzyszeń twórczych, brutalne represje, rządy terroru policyjnego, pogrzebanie kraju w kryzysie społecznym i gospodarczym.
  4. Na gruzach Sierpnia 80 zaufania społecznego zbudować się nie da. Dowiodła tego postawa społeczeństwa w okresie stanu wojennego, a zwłaszcza realizacja zadań wytyczonych przez program Związku: powszechność frontu odmowy, masowe uczestnictwo w manifestacjach Święta Solidarności i pochodach 1 Maja; dowiodły tego miliony manifestujących w czasie wizyty Ojca Świętego swe poparcie dla ruchu "Solidarność".
  5. Charakter dalszej walki o prawa pracownicze i obywatelskie uzależniony będzie od poczucia realizmu politycznego władz. Formalne tylko zniesienie stanu wojennego i amnestia nie skłonia nas do przerwania działalności.
- 3.07.83r. Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ "Solidarność"

Z. Bujak (reg. Mazowsze), W. Hardek (reg. Małopolska), T. Jędynak (reg. Śląsko-Dąbrowski), H. Lis (reg. Gdańsk), E. Szumiejko (czł. Prezydium KK). W posiedzeniu brał udział Witold, przew. RKS Dolny Śląsk. TKK "S" wydała też oświadczenia w sprawie pobytu w Polsce Ojca Świętego oraz komunikat o dokooptowaniu do TKK "S" Tadeusza Jędynaka, Przew. RKK Reg. Śląsko-Dąbrowskiego.

## KTO DA SIĘ NABRAĆ?

22 lipca i szumne posiedzenia Sejmu z tej okazji nie zmieniły niczego w faktycznym układzie sił w Polsce. Popatrzmy więc tylko, co zmieniło się w obowiązującym prawie. Ustawa o szczególnej regulacji prawnej do końca 85r. likwiduje szczątki reformy gospodarczej przez wprowadzenie systemu nakazowego wobec przedsiębiorstw (także spółdzielczych), możliwość wyłączenia przedsiębiorstw z ich majątku trwałego, dowolność w mianowaniu dyrektorów, prawu rozwiązania samorządu pracowniczego. W sferze praw pracowniczych (poza wymienionym samorządem) ustawa likwiduje zasadę pluralizmu związkowego, a także umożliwia władzy likwidację wolnych sobót, jak również wprowadzanie w dowolnych przedsiębiorstwach zakazu zwalniania się z miejsca pracy; nadto przez wprowadzenie poprawki do Karty Nauczyciela, władza może zwolnić nauczyciela wg. swojego widzimisie, bez przestrzegania jakichkolwiek reguł. Podobnie można zwolnić profesora i innego pracownika wyższej uczelni, wyrzucić studenta, zmienić fektora czy dziekana. Ustawa upoważnia także władze do zmiany zarządu dowolnego stowarzyszenia przez mianowanie tzw. zarządu tymczasowego (do czasu wyborów, bez określenia terminów). Od decyzji w tych sprawach nie przysługuje odwołanie w drodze sądowej.

Jednocześnie wprowadza się zmiany w Kodeksie Karnym oraz praktyczne zawieszenie ustawy o cenzurze i zaostrzenie odpowiedzialności za rozpowszechnianie informacji. Chodzi tutaj tak o podwyższenie wyroków za działalność opozycyjną, jak również o możliwość skazania np. za rozmowę z korespondentem zachodnim. Nieco wcześniej ustawa o MSW legalizuje bezprawie policji, zezwalając jej na rewizje bez nakazu, na używanie siły i broni. Ustawa o radach narodowych i samorządzie terytorialnym jest nader ogólnikowa i z punktu widzenia praw obywatelskich nie ona jest ważna, ale przyszła ordynacja wyborcza. Tym niemniej, charakterystyczne, że władza zastrzegła sobie możliwość rozwiązania dowolnej rady narodowej (przez Radę Państwa) lub dowolnego samorządu terytorialnego (przez Prezydium rady narodowej), a nie mają takich możliwości wyborcy.

Tak, w telegraficznym skrócie, kształtuje się najważniejsze zmiany prawne wynikające z "normalizacji" i zniesienia stanu wojennego. Zauważmy, że nie tylko zlikwidowano w praktyce ustawy uchwalone w okresie istnienia "S" (o samorządzie i o cenzurze), ale również ustawy z okresu wojennego (Karta Nauczyciela, o związkach zawodowych, o reformie gospodarczej). Naszł więc totalny regres, jakby nawet do okresu stalinowskiego w ustawodawstwie. Jedynie plusy, to konstytucyjne gwarancje dla indywidualnej gospodarki chłopskiej i częściowa amnestia. Przypomina się stary dowcip o tym jak szlachcizy pyta prelegenta: czy to już komunizm, czy będzie jeszcze gorzej? Aż strach pomyśleć, jakie prawa wymyśli nam władza, gdy od 86r. przestaniemy wychodzić z kryzysu a zaczniemy marzyć do dobrobytu.

Rzecz jasna, system prawny nie jest najważniejszy, zapisano w nim jedynie praktykę obowiązującą w PRLu, jednak szkoda, że z a d e n z posłów nie głosował przeciw ustawie o szczególnej regulacji prawnej. Ten Sejm propaganda oficjalna określa mianem najbardziej pracowitego, dodajmy, że jest to również Sejm najbardziej haniebny i odium tego spada już na każdego z posłów. Będziemy o tym pamiętać!

Oczywiście, zdjęcie szyldu z napisem "stan wojenny" nie zmyli nikogo w kraju. Zresztą najpewniej, nie na to liczy władza. Podsunęła ona pretekst Zachodowi i należy sądzić, że nie jeden z krajów demokratycznych chętnie z tego pretekstu skorzysta - gra o miesienie sankcji gospodarczych zapewne uda się Jaruzelskiemu, dostanie on również prawdopodobnie nowe kredyty. A że wszystko to zostanie zmarnotrawione, jak zwykle w PRL-u, kto by się teraz tym przejmował?

Nasza, to znaczy, społeczeństwa i "S" sytuacja nie ulega zmianie, nadal przed nami trudna i długa droga walki o podstawowe prawa obywatelskie, polityczne i związkowe. Bardzo potrzebne jest wypracowanie nowych form i metod tej walki, skuteczniejszych, efektywniejszych niż dotychczas. Hasła pozostają niezmiennie: wolność więźniów politycznych (w tym przywództwa związkowego) i pluralizm związkowy. W tych sprawach nie ustąpi nikt, ani "S", ani społeczeństwo, ani Kościół. Obserwator

P.S. Nasz tytuł nie ulega zmianie - wojna trwa przecież nadal.

## 5 MLD DLA ROLNICTWA

Trwają rozmowy na temat pożyczki dla rolnictwa indywidualnego, której dysponentem miałby być Episkopat Polski. Poniżej publikujemy list prymasa J. Glempa do Jaruzelskiego, w którym prymas przedstawił wstępną propozycję w tej sprawie:

Szanowny Panie Generale,

Episkopat Polski, uznając potrzebę uzyskania pomocy materialnej z zagranicy dla przezwyciężenia globalnego kryzysu i złagodzenia skutków sankcji ekonomicznych, podjął rozmowy wstępne z Episkopatami Europy Zachodniej i USA. W wyniku tych sondazy Episkopat Polski występuje z projektem zorganizowania po-

mocy przeznaczonej dla indywidualnych gospodarstw rolnych oraz rzemiosła obsługującego rolnictwo i gospodarke żywnościową w Polsce. Szczególne wsparcie gospodarstw indywidualnych byłoby istotnym potwierdzeniem intencji obecnego kierownictwa politycznego, by gospodarstwa indywidualne stanowiły trwały element gospodarki polskiej. Episkopat Polski jest gotów dać gwarancje wykorzystania uzyskanych środków materialnych zgodnie z intencją ofiarodawców, która jest wzmocnienie produkcji żywnościowej oraz rewolucja warunków życia i pracy rodzin rolniczych. O przeprowadzonych rozmowach sondażowych z przedstawicielami Episkopatu Europy Zachodniej w sprawie możliwości uzyskania pomocy poinformowaliśmy sekretarza KC p. Kazimierza Barcikowskiego, współorzewodniczącego Komisji Wspólnej oraz ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, p. Jerzego Wojteckiego.

Źródłami pomocy byłyby: 1/środki kościelne uzyskane ze zbiórek i darów; 2/dotacje zrzeszeń zawodowych i banków oraz przedsiębiorstw prywatnych; 3/dotacje i kredyty rządowe. Pomoc udzielana byłaby przez pięć lat, corocznie po 1 mld DM, a więc łącznie 5 mld DM, w postaci bezzwrotnej, lub jako częściowy kredyt na dogodnych warunkach. Pomoc miała by charakter produkcyjny, a nie charytatywny i przeznaczona byłaby na wsparcie wszelkiego rodzaju inicjatyw przyczyniających się do intensyfikacji produkcji gospodarki chłopskiej, rzemiosła wiejskiego i przedsiębiorstw drobnej wytwórczości na rzecz wsi. Wielkość uzyskiwanej pomocy wynosiłaby ok. 15% wartości środków produkcji pochodzenia przemysłowego, kupowanych corocznie przez rolników indywidualnych. Miałoby to istotne znaczenie dla aktywizacji produkcji żywnościowej i rewolucji warunków życia na wsi. Miałoby to również duże znaczenie w tworzeniu dodatkowych miejsc pracy i w odbudowie więzi towarowej między miastem a wsią. W ten sposób proponowana inicjatywa wsparłaby politykę rolną Państwa oraz cele zawarte w założeniach reformy gospodarczej. Dobra produkcyjne nabywane za granicą ze środków Funduszu byłoby sprzedawane w kraju na warunkach rynkowych zgodnie z celem programu, a uzyskane wpływy w walucie krajowej tworzyłoby stale funkcjonujący Fundusz Pomocy w kraju, który umożliwiłby dalszą realizację programu w zakresie rozwoju wsi. Pomoc miałaby formę kredytów, subwencji i zapomóg udzielanych rolnikom, rzemieślnikom i jednostkom gospodarczym (spółdzielniom i spółkom) głównie na ulepszenie i wzmocnienie produkcji oraz na ulepszenie infrastruktury społeczno-gospodarczej wsi.

Wykorzystanie w ciągu 5 lat środków proponowanych w ramach Funduszu o wartości 5 mld DM wskazuje na konieczność-celów zachowania wymaganej przez inicjatorów odrębności oferowanej pomocy od dotychczasowych pobieranych przez Polskę kredytów-powołania specjalnego, samodzielnego Banku Funduszu Pomocy. Bank ten współpracowałby w realizacji zadań z NBP i BOŚ. Zadaniem takiego Banku, którego rada nadzorcza cieszyłaby się pełnym zaufaniem Episkopatu Polski, byłoby realizowanie zamówień na dostawy płynące z powołanego do zadań merytorycznych Krajowego Biura Funduszu Pomocy i gospodarowanie funduszami w kraju. Oczywiście przy wykorzystaniu środków Funduszu niezbędne byłoby oparcie się o istniejącą strukturę gospodarczą, w szczególności o sieć banków (zwłaszcza spółdzielczych), sieć handlową (zwłaszcza GS) itp. Jednocześnie niezbędne byłoby uruchomienie środków, głównie kredytowych, mających na celu pobudzenie inicjatyw zarówno samych chłopów jak i rzemieślników.

W celu poprawy wykorzystania sprzętu niezbędne będzie stworzenie preferencji kredytowych dla spółek maszynowych i innych form gospodarowania zespołowego według wzorów sprawdzonych u nas i za granicą, z jednoczesnym zagwarantowaniem mechanizmów kontroli społecznej, zorganizowanej pod patronatem Kościoła. Realizacja tych zamierzeń wymagałaby skorelowania działań ze strony władz państwowych. W szczególności konieczne byłoby: -zapewnienie dotychczasowego strumienia środków zaopatrzenia i kredytów dla rolnictwa tak, by efekty pomocy zagranicznej nie były zniwelowane przez wycofanie części środków krajowych z rolnictwa; -zwolnienie od opodatkowania zarówno samego Funduszu Pomocy i jego dochodów (ze względu na ich społeczne przeznaczenie) jak operacji bankowych, związanych z jego obsługą; -zwolnienie od cła towarów przywożonych w ramach akcji pomocy; -znieważenie zasad opodatkowania działalności gospodarczej tak, aby podatki nie ograniczały skal i zakresu działalności; -stworzenie prawnych możliwości dla różnorodnych form organizacyjnych działalności gospodarczej. Chodzi tu m.in. o spółdzielnie nie wchodzące obligatoryjnie w system centralnych związków spółdzielczych, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, spółki chłopskie itp. Część środków zlotówkowych uzyskanych ze sprzedaży będzie przeznaczona na cele socjalne i charytatywne realizowane przez organizacje kościelne, przede wszystkim przez reaktywowaną przez Kościół CARITAS. Szczególnej troski wymaga

ulżenie doli ludzi starych i niepełnosprawnych oraz organizacja opieki nad dziećmi na wsi.

Zarys niniejszej koncepcji jest ogólny i ma na celu wypuklenie podstawowych założeń. Rozumiem, że w razie przychylnego potraktowania opisanej inicjatywy co do zasady, szczegóły musiałyby być opracowane przez grupę ekspertów wyznaczonych zarówno przez stronę kościelną, jak i rządową. Wyrazam przekonanie, że zarówno rozmiary pomocy jak i spodziewane skutki, zarówno w sferze gospodarczej jak i społecznej, pomogą uruchomić mechanizmy sprzyjające tak bardzo potrzebnej ugodzie narodowej.

Z wyrazami szacunku Arcybiskup Józef Glemp  
Warszawa, 14.09.82r.  
Prymas Polski

## SYTUACJA WSI POLSKIEJ

Trzeba przede wszystkim stwierdzić, że sytuacja całego rolnictwa w Polsce jest opłakana. Przyczyn są wiadome, ale warto wspomnieć, że ciadło jeszcze pokutuje tradycyjny sposób myślenia, że "rolnictwo i tak sobie poradzi" i że rolnictwo nie nadąga za przemysłem". Ironia tkwi w tym, że to właśnie przemysł nie nadągał i nadal nie nadąga za potrzebami rolnictwa z prawdziwego zdarzenia.

W ramach błędnej polityki wobec rolnictwa, istnieje zjawisko pogarszające jeszcze sytuację, a mianowicie znaczna preferencja gospodarstw spółdzielczych i państwowych, kosztem gospodarstw indywidualnych. Posuwa się to do tak szkodliwych zabiegów gospodarczych jak faworyzowanie w zaopatrzeniu tak elementarnym jak chemikalia, pasze czy maszyny gospodarstw dużych, gdzie są one znacznie mniej rentowne wykorzystane.

Niestety, żadne argumenty za zmianą sytuacji nie skutkują, wywołując co najwyżej akcje pozorowane w rodzaju "zielone światło dla rolnictwa". Jest to tym dziwniejsze, iż nawet oficjalnie wydawany rocznik statystyczny potwierdza znaczenie gospodarstw indywidualnych, nie mówiąc już o przykładowej strukturze rolnej krajów Europy Zach. gdzie decydują nie hasła lecz efekty.

Celem usprawienia zastanawiania się nad wyjściem z tej sytuacji, wyliczmy teraz jakich to głównych dziedzin dotyczy katastrofalne zło na wsi polskiej: 1. Zaopatrzenie wsi w środki produkcji rolnej i budownictwa. Jest to dziedzina, w której właściwa polityka państwa mogłaby najprędzej i najwięcej zrobić. Sprawa jest tak powszechnie znana, że ograniczmy się do 2 przykładów: a) szyszlisiem; b) USA ogranicza nasze możliwości naszowe, zmniejszając w ten sposób naszą produkcję zwierzęcą. A co robimy my sami? Polska ma doskonałe warunki do uprawy kukurydzy na zieloną masę i kiszonkę. Roślina ta ma w całym świecie ogromne znaczenie pastewne. U nas uprawa jej rozpowszechniona jest jedynie w gospodarstwach uosoleczonych, dysponujących bazą maszynową do jej zbioru i kisenia. Na ponad 70% arealu uprawy gruntów ornych, gdzie gospodarują rolnicy indywidualni, rzadko gdzie srotkać można plantację kukurydzy. Rolnicy, doceniając oczywiście jej wartość, nie dysponują maszynami potrzebnymi do jej uprawy. b) Mamy w hodowalniach dużo dobrych i plennych polskich odmian ziemniaków, ale cóż z tego, kiedy nie ma gdzie ziemniaków przechowywać i powstają duże straty w transporcie i przechowywaniu. Wspomniamy jeszcze, że brak nie tylko maszyn. Symboliczny wprost import łańcuchów, łożpat czy wiader uzmysławia ustawienie przemysłu wobec rolnictwa.

2. Usługi w transporcie i dużych maszynach. Ta dziedzina również znajduje się na pograniczu groteski, to znaczy, że rolnik musi być transportowcem, zaopatrzeniowcem, ciągnikiem zle widzianym rentetem o wszystko. Chodzi tu nie tylko o dobro rolnika. Państwo stosując taką politykę musi być bankrutem, bo żyje z łańcuchów wysiłków swych obywateli. Warto zainteresować się, ilu ludzi pracuje w USA w usługach rolniczych na jednego rolnika pracującego na roli.

3. Marnuje się mleko, owoce, warzywa, przeciąża się transport. Dlaczego? Otóż zlikwidowano bezpośrednio lub pośrednio drobny przemysł rolny.

4. Bardzo wadliwie funkcjonują melioracje i komasacje, a bez nich trudno o zdrowe, wydajne gospodarstwo rolne.

5. Biurokracja utrudnia funkcjonowanie wsi na wszelki sposób. Kwitnie ona nawet w pracy służby rolnej, która zajmuje się głównie sprawozdawczością.

6. Polityka cen. Ceny nie oparte o koszty produkcji i opłacalność, ceny nieproporcjonalne wytworów miasta i wsi, spóźnione ceny interwencyjne, jako próby poprawek w drastycznych sytuacjach, to dalsze źródła klęski żywnościowej.

7. Nauka. Wyniki prac nie są realizowane na skutek nieudolności gospodarczej i przemysłowej. Formalistyczne podejście do programu kształcenia rolników spowodowało dewaluację wiedzy rolniczej na wsi, gdzie w efekcie jest ona niska.

8. Infrastruktura na wsi to ostatni kamień do grobu funkcjonowania rolnictwa i przyczyna utraty przez wieś najlepszych rąk i mózgów.

J.B.

# GOSPODARKA WSCHODNIA 1

## I. OGÓLNY RZUT OKA

Odpowiedź na pytanie zawarte w tytule jest oczywiście niesłychanie trudna, jeśli nie ma się zamiaru powtórzyć po tylekroć błędnych prorocत्व wybińnych nawet ekonomistów, którzy zapewniali już nie raz o nadchodzącym krachu komunistycznej gospodarki ZSRR. O przyszłości nie wiemy nic pewnego, trzymać się więc musimy faktów, które już nastąpiły. Sprawa jest jednak o tyle skomplikowana, że w przypadku komunizmu fakty te są w dużej mierze nieznanne. Nagminnie, wieloszczeblowe fałszowanie statystyk stało się powszechnie zauważaną praktyką systemu; nie wiadomo też w jaki sposób fałszerstwa te znoszą się lub kumulują, ani w których krajach są większe, a w jakich mniejsze. A jednak z danych zawartych w oficjalnych rocznikach statystycznych wyłania się pewien, przybliżony obraz gospodarki obozu, który warto zbadać. Jest to o tyle istotne, iż obraz ten jest na ogół mało znany u nas, a sprawa nabiera zasadniczego znaczenia dziś, gdy stale powtarzają się obiegowe oceny zapowiadające załamanie gospodarki komunistycznej w niedalekiej przyszłości. Postaramy się poniżej podać niektóre oficjalne dane powierzchniowe choćby analizie.

Bez wątpienia tempo wzrostu gospodarczego obozu komunistycznego uległo w ostatnich latach gwałtownemu osłabieniu. O ile w latach 1971-75 osiem państw komunistycznych (ZSRR, PRL, CSRS, NRD, Rumunia, Węgry, Jugosławia, Bułgaria) wykazywało przeciętny roczny przyrost dochodu narodowego wytworzonego o 6,4%, o tyle w latach 1976-80 już tylko o 4,1%. W 1980r. przeciętna ta wyniosła (bez Jugosławii) 1,9%, a w 81r. - 0,4% wzrostu. Globalna produkcja przemysłowa rosła również coraz wolniej. Znacznie wolniej rosła też produkcja rolna. W dziedzinie rolnictwa najgorsza sytuacja panowała w PRL, ZSRR i Mongolii, zaś w Bułgarii, pogarszająca się w CSRS, na Węgrzech i w Rumunii, a tylko nieco lepsza w NRD. Pamiętać przy tym należy, iż wymienione wskaźniki dotyczą produkcji globalnej, zaś produkcja w przeliczeniu na 1 mieszkańca spada nie tylko w PRL i Mongolii, ale także - choć nieznacznie - w ZSRR i Bułgarii. Przeciętne zbiory czterech zbóż w krajach obozu (bez Kuby i Mongolii) wyniosły w latach 71-75 35,2% produkcji światowej. Natomiast w 80r. stanowiąły one 32,8%, a w 81r. - 30,8%. W rozmiarach fizycznych produkcja czterech zbóż zmalała tu z 238 mln t przeciętnie w latach 76-80 do niecałych 211 mln t w 81r., a zatem o 12%. Produkcja mięsa z uboju w siedmiu krajach RWPG (bez Kuby i Mongolii) spadła z 26,0 mln t przeciętnie w latach 76-80 do 25,7 w 81r., a jej udział w produkcji światowej obniżył się z 17,2% do 16,4% (Rocznik Statystyczny 1981, s. 678-680; 1982, s. 532-534, 541).

Można stwierdzić, iż słaby rozwój rolnictwa był zawsze ceną płaconą przez gospodarkę komunistyczną za szybki rozwój przemysłu, zwłaszcza ciężkiego i zbrojeniowego. I tu jednak wyniki ostatnich lat wykazują negatywną tendencję. Co prawda, produkcja surowców energetycznych stale rosła, a jej udział w siedmiu krajach RWPG podniósł się z 24,6% w 75r. do 26,6% w 81r. (w stosunku do wytwórczości światowej), ale przyrosty z lat 80-81 były wolniejsze niż w latach poprzednich. Tylko w ZSRR produkcja surowców energetycznych rosła nadal; w Bułgarii, CSRS, na Węgrzech i oczywiście w PRL produkcja ta spadła w 80 i 81r. Jeszcze wyraźniejsze zahamowanie wzrostu nastąpiło w produkcji stali, która była dotąd głównym celem gospodarki państw komunistycznych (zbrojenia). Gdy przeciętne przyrosty produkcji stali malały w latach 70-tych, w 81r. produkcja ta w siedmiu krajach RWPG spadła o ok. 2%, przy czym nawet w ZSRR produkcja w 81r. osiągnęła zaledwie poziom z 79r. (R.S. 1981, s. 652 i 656; 1982, s. 510, 514). Ze strategicznego punktu widzenia jest to fakt ogromnie doniosły: przemysłowa baza zbrojeń radzieckich przestała się rozwijać (jeśli wierzyć oficjalnym danym).

Zazwyczaj bywało dotąd w krajach komunistycznych tak, że zwolnienie tempa rozwoju przemysłu ciężkiego podyktowane było koniecznością zeżłżenia presji popytu na rynek oraz przejściowego choćby poprawienia stopy życiowej. Pod koniec lat 70-tych jednak i tempo wzrostu płac realnych uległo zahamowaniu w PRL formalnie wzrost następował jeszcze do 81r. (choć wiemy co to oznaczało: kolejki, korupcję i spekulację), by załamać się w 82r. o ok. 25-30%. W Bułgarii, CSRS, na Węgrzech i w ZSRR płace realne stanęły praktycznie w miejscu, tylko w Rumunii i NRD jeszcze nieznacznie rosły.

Również sytuacja mieszkaniowa nie poprawiała się. W latach 70-tych największe zagęszczenie na 1 mieszkańca obserwowano w PK i Bułgarii (3,7 osoby na 1 mieszkanie), przy czym dla ZSRR nie podawano danych. W Rumunii było tylko nieznacznie lepiej (3,6 osoby), na Węgrzech - 3,4, a tylko w NRD wyraźnie lepiej - 3,0 na jedno mieszkanie. Jeśli zmiany sytuacji mieszkaniowej mierzyć różnicą między ilością nowozawartych

małżeństw i wybudowanych mieszkań na 1 tys. mieszkańców, to niewątpliwie najgorsze perspektywy posiadał w tym względzie ZSRR; przez całe dziesięciolecie 70-80 liczba małżeństw nowozawartych przewyższała tam liczbę mieszkań oddanych do użytku na 1 tys. obywateli o 2-3, przy czym najgorsze były lata 79 i 80 (odpowiednio: -3,4 i -3,2). Niemal podobnie pogarszała się sytuacja mieszkaniowa w PRL (-2,5 w 75r., -2,5 w 80r.). Pogarszająca się do 79r. sytuacja w Bułgarii uległa w 80r. stabilizacji na bardzo niskim poziomie, podobnie jak na Węgrzech i w CSRS, natomiast w Rumunii wskaźnik ten był stale ujemny: od -1,1 w 75r. do -0,1 w 80r. Jedynie w NRD sytuacja mieszkaniowa pozwoliła się poprawiać (R.S. 1981, s. 637, 707 i 709; 1982, s. 556).

Napięcie rynkowe, które można zmierzyć różnicą między rocznym przyrostem wartości sprzedaży detalicznej w cenach bieżących oraz przyrostem nominalnego funduszu płac, pogłębiało się nieustannie w PRL (od -6% w 79r. do -28% w 81r.). W Bułgarii tendencja była podobna do 80r. (-4% w 79r. i -8% w 80r.), ale w 81r. wskaźnik ten był już nieco lepszy (-1%). W CSRS napięcie rynkowe wzrosło z 0 w 79r. do -2% w 81r., w Rumunii utrzymywało się na poziomie -2%, jedynie zaś w ZSRR rynek miał być wg oficjalnych danych zgrubsza zbilansowany.

Sumując te uwagi podkreślić należy, że podobnej katastrofy jaka dotknęła Polskę, nie zapotowano jeszcze w żadnym kraju obozu. Dochód narodowy PRL spadł najbardziej, podobnie jak produkcja przemysłowa, rolnicza, płace, realne, produkcja mieszkań, a luka rynkowa stale rosła. W Rumunii dynamizm lat 70-tych ulega od 3 lat wyhamowaniu podobnemu jak w PRL 3 lata wcześniej. Nieznane są jeszcze dokładniejsze dane o wynikach gospodarki rumuńskiej w 82r. Dadaż one odpowiedź na pytanie, czy kryzys polski powtarza się również i w tym kraju. Ta sytuacja jest niewątpliwie w CSRS (rolnictwo, przemysł ciężki) oraz Bułgarii, choć ta ostatnia wydaje z roku na rok niespodziewane wzniesienia, które trudno ocenić. Poważne trudności przeżywała Kuba, Mongolia i Wietnam. Stosunkowo najlepiej przedstawia się położenie NRD i ZSRR, choć i w malejące przyrosty dochodu narodowego i produkcji przemysłowej okupione są ogromnymi kosztami społecznymi (rolnictwo, gospodarka mieszkaniowa, płace realne).

Czy można dziś stwierdzić, jakie mechanizmy spowodowały nasilające się zjawiska kryzysowe w obozie komunistycznym oraz czy tendencja zniżkowa będzie się utrzymywać? Częściowej odpowiedzi postaramy się udzielić w drugiej części tego artykułu. cdn.

Jeden z Polaków

## URBAN DONOSI //

Niedobory surowców i materiałów powodują niepełne wykorzystanie posiadanych zdolności wytwórczych i zakłócenia w bieżącej produkcji. Np. niskie przydziały asfaltu i nierytmiczne jego dostawy spowodowały w Przedsiębiorstwie Materiałów Izolacji Wodoszczelnej "Izolacja" w Sieradzu konieczność wprowadzenia wszystkich wolnych sobot...

Problema niedoborów zapotrząsenolowych, szczególnie surowców i materiałów importowanych, łączy się ściśle z obowiązującymi przepisami regulującymi działalność finansową przedsiębiorstw produkcyjnych. W przypadku przedsiębiorstw posiadających konta ROD, zakłada się, że powinny one dysponować środkami dewizowymi na pokrycie własnych potrzeb. Nie zawsze są one jednak wystarczające. Pozostałe zakłady (...) powinny być finansowane centralnie. Sytuacja na tym odcinku jest szczególnie niepokojąca, gdyż środki przydzielane resortowi (hutnictwa i przem. maszynowego) wystarczają w I półroczu br. na pokrycie tylko 26,7% potrzeb, w tym na 42,5% potrzeb wynikających z programu rolnego; 78,9% potrzeb związanych z zamówieniami rządowymi i zaledwie 10,9% celów ogólnych. Najpoważniejsze niedobory dotyczą środków na import tworzyw sztucznych, wyrobów z aluminium i stali, PWA i węglików TaNi dla przemysłu narzędziowego oraz ok. 80% komponentów do farb i lakierów...  
Wojewódzkiej Kolumnie Transportu Sanitarnego w Rzeszowie zabraknie w II kwartale br. ok. 10 ton paliwa! Centrala Przemysłu Mięsnego w Gorzowie plan skupu żywca za 10 dni m-ca czerwca wykonała zaledwie w 26%. W woj. jeleniogórskim braku blachy i kabli zagrażają realizacji zadań budownictwa mieszkaniowego wraz z infrastrukturą oraz planowych remontów budynków mieszkalnych i komunalnych. Potrzeby budownictwa zaspokajane są w znikomym procencie w blachach stalowych 0,5mm w 0,1%, a w kablach w ok. 4%. ... (cdn)

SB znów podszyła się pod warszawskie Radio "S", nadsłuchując 20.07 wezwanie do ujawnienia się działaczy podziemia. Fałszywkę nadano o 19.30, gdy Radio "S" nadawało zapowiadaną ulotkami własną audycję, poświęconą Jackowi Kuroniowi.

## PRZED PROCESEM KOR

Pomimo amnestii, wg oficjalnych danych w więzieniach pozostanie ponad 60 osób, m.in. działacze KSS "KOR", proces których zapowiadany jest wkrótce. Poniżej przytaczamy fragment listu otwartego Marka Kozłowskiego. List skierowany jest do adwokatów biorących udział w obronie działaczy byłego KSS "KOR". Tą drogą, przebywający za granicą Marek Kozłowski pragnie złożyć świadectwo obrony w sprawie oskarżonych, przypominając znane przypadki interwencji działaczy KOR w obronie niesłusznie więzionych i prześladowanych. Przytacza m.in. precedensowy przypadek sprawy pobicia przez funkcjonariuszy MO Tomasza Kościwicza ze Szłupska, w którym interwencja KOR przyczyniła się do ukarania winnych milicjantów. M. Kozłowski przypomina, że ludzie dziś oskarżani o próbę obalenia władzy, to ci sami którzy w sposób jawny, ujawniając swoje nazwiska i adresy, bronili przed bezprawiem i przemocą. Obronę tę odczuł również sam Kozłowski, bezpodstawnie oskarżony o napasę na funkcjonariuszy MO i skazany na rok i 7 miesięcy, zwolniony po strajkach w sierpniu 80r.

... PROFESOR WECIWKO STAWIANIU PRZED SADEM DZIAŁACZY KSS "KOR" Ponieważ działacze KSS "KOR" w swoim postępowaniu przyczyniali się do obrony ludzi prześladowanych przez władze PRL z powodów religijnych, rasowych, kulturowych, a przede wszystkim brali w obronę robotników szkanowanych z wielu powodów (Radom, Ursus).

KSS "KOR" w sposób bardzo wyraźny przyczynił się do obrony kultury polskiej wydając wiele cennych dla kultury polskiej książek z literatury i historii, a które to książki były zakazane przez władze PRL z niewyjaśnionych powodów. Potwierdzeniem tego jest wydana przez KSS "KOR" Czarna Księga Cenzury PRL. Do obrony praw ludzkich i obywatelskich KSS "KOR" przyczynił się bardzo poważnie, czego dowodem jest "Dokument Madrycki" wydany w roku 1980, a którego sygnatariusze są obecnie oskarżani o usiłowanie obalenia władzy i ustroju PRL siłą. Jest to wielkie nieporozumienie, ponieważ to nie oni doprowadzili do obecnego kryzysu, wyjazdu z Polski na Zachód naukowców i robotników. Do dziś winni kryzysu nie zostali postawieni przed sądem i ukarani za prawdziwe przestępstwa wobec społeczeństwa polskiego.

Oskarżonym członkom KSS "KOR" władze PRL mogą jedynie pozazdrościć ich poświęcenia dla dobra ojczyzny i dobra społecznego. Proces ten przypomina mi procesy z czasów stalinowskich, a miało już się więcej nie powtórzyć coś podobnego w historii PRL. z poważaniem /-/ Marek Kozłowski

## RADOM

25.06 odbyły się uroczystości w siódmą rocznicę wydarzeń Radomskich. Ok. 17.00-delegacje złożyły wieńce i kwiaty pod pomnikiem Czerwca.

O 18.00-w kościołach msze św. w intencji wydarzeń. Po mszy w kościele Mariackim złożono ponownie kwiaty pod pomnikiem. ZOMO i SB nie atakowało. (AI "S")

## POZNAŃ

28.06 obchody rocznicy Czerwca 56 rozpoczęły się (zgodnie z apelem TZR) po zakończeniu i zmiany. Składano wieńce pod Pomnikiem Czerwca 56. MO legitymowała uczestników uroczystości. O 16.00-uroczysta msza w Kościele OO. Dominikanów. Po mszy milicyjna demonstracja siły. Przez cały czas składano kwiaty pod pomnikiem. Po 17.00 do akcji wkroczyło ZOMO i MO. Spychano ludzi z placu Mickiewicza. Przed pl. Bernardyńskim, zablokowanym przez MO zaatakowano pochód, a następnie rozproszono go na pl. Wiosny Ludów. Zatrzymano wiele osób. O 18.00 msza w kościele OO. Franciszkanów. ("Obserwator Wielkopolski", 10.07)

## LUBLIN

10.07 po mszy św. w Katedrze o 13.00 w trzecią rocznicę strajków lipcowych, oddziały ZOMO zaatakowały wychodzących. Byli pobici, zatrzymani i skazani.

## WARSZAWA

13.07 po mszy św. ZOMO zaatakowało demonstrację zwolenników "S" przed kościołem św. Anny.

## ŚMIERĆ JANA SAMSONOWICZA

6.07 odbył się pogrzeb Jana Samsonowicza, działacza "S", pracownika Akademii Medycznej w Gdańsku, internowanego, który popełnił samobójstwo. (AI "S")

Na przełomie kwietnia i maja br. prowadzone były wykopy przy szpitalu miejskim w Gdańsku. Odkryto zbiorową mogiłę. Zwłoki znajdowały się w foliowych workach. "Głos Wybrzeża" w parę tygodni później ogłosił, że były to poniemieckie trupy. Przypuszczalnie są to zwłoki ludzi zabitych w grudniu 70r.

DZIĘKUJEMY SERDECZNIE naszym OFIARODAWCOM, m.in. (w tys. zł): Głewont-1, Ryszard P-1, AK (FON)-1, A4-0,5, Fizyczny-1,5, "bez hasła"-0,5, H. Auderska-0,5, Zapin-2, AS-1, Rawa-2, Sulęjówek-1, Szachulski-1,4, Bambo-0,5, Rex-0,5, Mikołaj-1, LEK na Związek-1, ZOMO na Związek-1, AR60S-1.

## REGION ŚWIĘTOKRZYSKI

Region Świętokrzyski do przyjęcia ataku 13.12.81 był zupełnie nieprzygotowany. W pierwszej chwili internowano ponad 400 osób (na 257 tys. członków). W odpowiedzi wzbuchł jeden tylko poważniejszy strajk w Hucie Nowotki w Ostrowcu Św. Po 2 dobach oporu zaniechan. Za strajk skazano w Ostrowcu łącznie kilkadziesiąt osób. Najsurowiej potraktowano Andrzeja Duda-członka KK. Wymierzono mu karę 4,5 l. pozbawienia wolności. Próbowano także strajkować w kieleckiej "Iskrze", ale po kilku godz. wszyscy przystąpili do pracy. Represji nie było. Podobnie było w Zakładach Odlewniczych w Charsznicy-tu jednak zapadły 3 wyroki skazujące w granicach 3-3,5 roku. Za różnego rodzaju działalność skazano w Kielcach w pierwszej połowie 82r.-7 osób, w Ostrowcu-11, w Skarżysku Kamiennej-3 osoby, w Starachowicach-6 osób.

7 początkiem czerwca 82 zaczął ukazywać się kielecki "KOS". Datą przełomową dla kielecczyn był 31 sierpnia 82. Demonstrowało wówczas w centrum miasta ok. 5 tys. osób. Doszło do starć z ZOMO. Był gaz, nałki, aresztowanie, i w następstwie kilkadziesiąt orzeczeń skazujących w kolegium. W tym samym czasie rozpoczęły się aresztowania ludzi związanych z "Kosem": z 13 osób skazano 12 na kary od 1 do 2 l. pozbawienia wolności, z zawieszeniem. Wyroki dotknęły kolporterów pisma. "KOS" ukazywał się nadal. Obecnie w miarę regularnie ukazuje się RIS, BEZ TYTUŁU i CDN Gazeta Wolnych Ludzi.

Wronie zwiazki nie wychodzą. Zapisali się do nich nie więcej niż 5-10% załóg. Wyjątkiem jest Huta Ostrowiec, gdzie akces zgłosiło ok. 5 tys. prac. (na 16 tys. załóg). Kuleją składki, szczególnie w dużych zakładach pracy.

1 maja br. miejscowa "S" nie zwała do niezależnej manifestacji. Mimo to po nabożeństwie w katedrze, uformował się kilkusetosobowy pochód, który przeszedł do pl. Partyzantów (ok. pół km). Tam został rozproszony. Aresztowano później 4 osoby (Tyzik, Fedorowicz, Prusiecki, Rumas).

Z ukrywających się po 13.12 kilku osób, nadal pozostaje w ukryciu Władysław Teliga, sekr. OK "S" RI oraz Zygmunt Peksyk z Elektrywni "DoYaniec". Do lipca 82 ukrywał się przew. ZR-Marian Jaworski i przew. RI Kowalczyk (do stycznia 83). Z osób skazanych zwolniono już prawie wszystkich. Nadal w więzieniu pozostaje A. Dudek, a także skazany w czerwcu 82 za odmowę służby wojskowej Maciej Giełocki (skazany na 3,5 r.). Powodem do zmartwień jest emigracja. Wyjechało, bądź przygotowane do emigracji blisko 80 osób spośród internowanych i skazanych. Opuszczo już kraj 5. członków Prezydium ZR i kilku przew. dużych zakładów.

(kk)

Oświadczamy, że wszystkie wypowiedzi i działania w ramach PRON ks. Biskupa Janusza Narzyńskiego i jego małżonki Barbary Narzyńskiej-Enchólc-są odzwierciedleniem ich prywatnych poglądów i są sprzeczne z odczuciami środowiska Ewangelickiego.

Członkowie Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego

Do dyrekcji Muzeum w Łowr. zagranicą

Niniejszym donoszę, że mam dla Dyrekcji niespodziankę. Przy kopaniu na działce wykopałem dwie ręce w stanie dobrym z kamicą.

Orientuję się, że Dyrekcja jest w posiadaniu starożytną rzeźbę greckiej bogini Wenus Zmilo. Dyrekcja nie zaprzeczy, bo są świadkowie.

Wyżej wspomniana rzeźba nie ma rąk, bo jej brakuje. Ja o tym wiem z dobrego źródła.

Sytuacja teraz jest taka, że ja te ręce znalazłem. Mogę te ręce dostać Dyrekcji za uiszczenie opłaty pocztowej przy odbiorze. Za to proszę Dyrekcję o spełnienie moich życzeń.

Moje życzenia są takie: Wycofanie obcych wojsk z terenu mojego kraju. Rozpisanie wolnych wyborów do Sejmu drogą powszechnego głosowania. Niezwłoczne zaopatrzenie nas w mydło, buty i pastę do zębów.

Jeżeli Dyrekcja nie może tego zafatwić sama, to niech się porozumie z Narodami Zjednoczonymi. Im chodzi o kulturę światową i jest jasne, że albo bogini będzie dalej bez rąk, albo już będzie z rękami.

Dla mnie oświście proszę za fatygę o wystanie mi puszki kawy mielonej w proszku marki Nescafe. Proszę o wysłanie przesyłką poleconą, bo kradną. Z wyrazami poważania

Sławomir Mrozek - polak /Puls 17/

przekaż innym